Rok VII Nr. 106. Sosnowiec, poniedziałek 18 kwietnia 1932 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Nowe pezpodstawne roszczenia senatu Gdańska

oparte na tendencyjnej interpretacji umowy warszawskiej.

GDAŃSK, 17.4. Prasa ogłosiła tekst, złożonego przez senat gdański wysokiemu komisarzowi ligi narodów, nowego wniosku o decyzje w sprawie kontyngentów.

Senat żąda zadecydowania: 1) że w. miastu przysługuje prawo zbytu na terytorjum Polski towarów, sprowadzanych do Gdańska w ramach gdańskich kontyngentów dla użytku przemysłu, rolnictwa i rzemiosła po dokonaniu ich przeróbki, względnie po ich obronieniu. 2) Że rząd polski obowiązany jest do bezzwłocznego uchylania zarządzeń, utrudniających zbyt tych towarów w Polsce. 3) Że rząd polski obowiązany jest natychmiast zwolnić te towary, które przez władze polskie zostały zatrzymane.

W uzasadnieniu wniosku senat usiłuje wykazać różnice pomiędzy towarami kontyngentowemi, sprowadzanemi dla konsumcji ludności Gdańska, a towarami kontyngentowemi, sprowadzanemi dla użytku gdańskiego przemysłu i rzemiosła w ramach ich zdolności przeróbczej. Towary te, według tezy gdańskiej, mogą być swobodnie zbywane w Polsce. Senat usiłuje dowieść, że zarządzenia władz polskich są sprzeczne z ustępem 3-im art. 212 oraz z art. 215 umowy warszawskiej.

Wpływy z dopłat do funduszu eksportowego węgla.

WARSZAWA, 17. 4 (wł.) Według obliczeń przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska, specjalne dopłaty na rzecz utworzonego funduszu popierania eksportu węgla, przynosić już będą w pierwszych miesiącach około półtora miljona zł. miesięcznie.

Poufna konferencja

w sprawie przemysłu hutniczego.

W związku z ogólnem położeniem w hutnictwie żelaznem odbyła się u wojewody Grażyńskiego w Katowicach konferencja przedstawicieli tego przemysłu.

W konferencji wzięli udział również wiceminister komunikacji Gallot i z ramienia ministerjum przemysłu i handlu, naczelnik wydziału, inż. Lewandowski.

Na konferencji była dyskutowana zwłaszcza kwestja polityki cen i form organizacyjnych przemysłu, a także omawiano szereg zagadnień dotyczących racjonalizacji produkcji.

Wyniki konferencji nie są znane.

BURZE ŚNIEŻNE WE WŁOSZECH.

WENECJA 17. 4. Z okolic górskich sygnalizują nową falę opadów śnieżnych. Góry otaczające pobliskie Belluno są pokryte grubą warstwą śniegu.

W Cortina d'Ampezzo śnieg pada od kilku dni. W Agordo powtarzają się stale gwałtowne burze śniegowe.

Naogół temperatura obniżyła się i daje się odczuwać nawrót fali zimna po krótkotrwałym okresie pięknych dni wiosennych.

——oOo——

AKADEMJA KU CZCI KILIŃSKIEGO W STOLICY.

WARSZAWA, 17. 4. (wł.) Dziś w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja z okazji obchodu rocznicy czynu szewca Kilińskiego w powstaniu styczniowem.

W akademji wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, oraz liczne delegacje organizacyj i cechów.

ILE PODROŻEJĄ PASZPORTY ZAGRANICZNE?

WARSZAWA, 17. 4. (wł.) W związku z zamierzoną podwyżką cen paszportów zagranicznych na rzecz naczelnego komitetu walki z bezrobociem, dowiadujemy się, że wysuwana jest koncepcja podwyższenia opłat o 100 proc., czyli że paszport zagraniczny kosztowałby 400 zł.

PRZEMYSŁOWIEC CITROEN W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 17. 4. (wł.) Znany przemysłowiec francuski, fabrykant samochodów, Andrzej Citroen, przybył do Warszawy. P. Citroen przyjechał na pogrzeb swej siostry, żony bankiera Goldfedera.

——oOo——

NAJWIĘKSZA UPADŁOŚĆ W AMERYCE.



Koncern amerykańskich zakładów elektrycznych ogłosił upadłość. Na ilustracji widzimy Samuela Insulla, generalnego dyrektora koncernu.

W POGONI ZA PRACĄ

przez dziesięć lat była „mężem" i „ojcem"

Przed sądem w Moguncji stanęły onegdaj dwie kobiety, Marja Einsmann i Helena Müller, pod zarzutem

niezwykłego oszustwa.

Einsmannowa, która wyszła zamąż w roku 1912, w czasie wojny pracowała w fabryce amunicji, podczas gdy mąż jej był na froncie, a po jego powrocie z niewoli francuskiej

otrzymała rozwód.

W fabryce poznała wdowę Helenę Müller i obie kobiety zaprzyjaźniły się. Po zamknięciu fabryki coraz trudniej im było zdobyć pracę. Wreszcie Müllerowa wpadła na pomysł, by przyjaciółkę ubrać jak mężczyznę i zaopatrzyć ją w papiery inwalidzkie

swego zmarłego męża.

W ten sposób Einsmannowa została Henrykiem Müllerem i jako taki otrzymała pracę, najpierw jako robotnik budowlany, potem jako dozorca nocny, wreszcie w fabryce, w której pracowała również Müllerowa.

Tam rzekomy Müller sprawował się tak dobrze, że wybił się

na stanowisko przodownika

i miał pod sobą 20 robotnic i cztery maszyny. Wszystko szło doskonale w ciągu sześciu lat i byłoby dalej szło dobrze, żeby nie drobny wypadek.

„Müller" został przez jedną z maszyn skaleczony w palce i musiał się poddać najpierw operacji a potem po wyzdrowieniu

oględzinom lekarskim.

Wówczas wszystko wyszło na jaw i „oszustwo" obu kobiet zostało zdemaskowane. Było ono tembardziej karygodne, że obie kobiety były jako małżeństwo, i że „Müller" kazał wciągnąć do ksiąg ludności jako swoje, dwoje nieślubnych dzieci Müllerowej, które się

w tym czasie urodziły.

Jaka kara spotka obie kobiety, narazie niewiadomo. Tymczasem zostały one oddane pod obserwację psychjatryczną, a sąd wezwał rzeczoznawców, którzy mają orzec, o ile oskarżone zdawały sobie sprawę z karalności swego postępowania.

——oOo——

Nowe wybuchy wulkanów w Andach

LONDYN, 17. 4. Z Buenos Aires donoszą o nowych wybuchach wulkanów w Andach w północnej Argentynie. Wulkan Las Lanjas, w prowincji Salta znajduje się w stanie gwałtownej erupcji. Mieszkańcy miejscowości Chicoana u stóp wulkanu uciekają w popłochu przed gradem kamieni. Na przestrzeni kilku mil cała skorupa ziemska jest popękana. W południowej Argentynie w stanie wybuchu znajduje się wulkan Las Yeguas, zagrażający życiu mieszkańców miejscowości Ouilino La Rioja.

Krążowniki europejskie wyruszyły na Daleki Wschód

HONG - KONG, 17. 4. Krążownik angielski „Devonshire" otrzymał rozkaz udania się do Amory w prowincji Fi-Kien w celu zapewnienia ochrony życia i mienia obywateli angielskich, którym grozi niebezpieczeństwo ze strony komunistów.

Krążownik francuski „Prinauget" pojemności 8000 tonn, na którego pokładzie powiewa flaga wiceadmirała Berthelot, mianowanego głównodowodzącym francuskich sił morskich na Dalekim Wschodzie, odpłynął wczoraj popołudniu do Szanghaju.

ŚMIERĆ BETTY AMANN.



Jak już donosiliśmy, słynna aktorka filmowa Betty Amann uległa ciężkiej chorobie febry, jakiej nabawiła się podczas pobytu w Afryce.

DOMY DREWNIANE.

O realnych podstawach akcji budowlanej.

Jednem z najpoważniejszych zagadnień obecnego okresu jest ożywienie ruchu budowlanego. Chodzi tu zarówno o ostateczną likwidację klęski bezdomności, jak i o złagodzeniu bezrobocia. Plaga bezdomności, trapiąca Polskę, jak zresztą i wszystkie inne państwa europejskie w dobie powojennej, zmniejszyła się znacznie w ciągu dwuch ostatnich lat zwłaszcza, dzięki wdrożonej przez czynniki rządowe energicznej akcji kredytowej. Dzięki pożyczkom ze specjalnego funduszu, na ten cel przeznaczonego, powstały w stolicy i wielkich miastach prowincjonalnych tysiące nowych domów, przeważnie spółdzielczych, w których znalazły siedzibę liczne rodziny dotąd pozbawione własnego kąta. Potrzeby jednak są tak wielkie, że stanowi to zaledwie niewielką część tego, co powinno jeszcze być zrobione w tym kierunku. Ruch budowlany musi być utrzymany nadal również ze względu na konieczność zatrudnienia poważnej ilości bezrobotnych. Wiadomo zaś, że budownictwo należy do tego odłamu przemysłów, których wydatki w lwiej części pochłania robocizna, a zatem jak żadna inna gałąź wytwórczości nadaje się do walki z bezrobociem.

Bardzo poważną przeszkodą na drodze do ożywienia ruchu budowlanego jest drożyzna materjałów budowlanych. Były czasy, kiedy cegła z chwilą ożywienia ruchu budowlanego stawała się wprost przedmiotem spekulacji. Sprytni pośrednicy, nawet nie zawodowi kupcy, wykupywali w tym okresie zapasy cegły w wytwórniach, które tym sposobem nie mogły dostarczać swego towaru bezpośrednio budującym domy. Ten okres minął. Cegła dziś jest tania. Jest jednakże jeszcze zbyt droga, jeśli zważymy możliwości ogólno - gospodarcze. Ale cegłę można zastąpić innym materjałem. Czyż koniecznie musimy budować domy murowane? Już w roku ubiegłym znawcy rzeczy rzucili hasło wznoszenia masowego domów i domków drewnianych. Nad sprawą tą niejednokrotnie toczyły się ożywione dyskusje i ostatecznie zasada budowy domów drewnianych została uznana za zdrową i słuszną. Wszystko przemawia za tem, a przedewszystkiem taniość budulca drewnianego, którego posiadmy tak znaczne zapasy.

Zainteresowane są tu zarówno lasy państwowe, jak i prywatne, jak wreszcie nasz przemysł drzewny. Eksport drzewa bowiem zagranicę w chwili obecnej prawie nie istnieje. Rynek niemiecki, dokąd wywoziliśmy dawniej niemal wyłącznie, a później wciąż jeszcze bardzo poważne transporty drzewa, zamknięty jest obecnie zupełnie dla tej jak i dla wielu innych gałęzi naszego wywozu. Rynek angielski zawalony jest doszczętnie towarem sowieckim, nadsyłanym po cenach, które wprost wykluczają jakąkolwiek opłacalność. Nasi eksporterzy drzewa pokładali przez pewien czas nadzieje na rynek francuski, z którym stosunki rozwijały się, rokując jaknajlepsze nadzieje, lecz w czasach ostatnich również i wywóz do Francji został ograniczony silnie przez wprowadzenie kontyngentów importowych bardzo dla nas niekorzystnych. Zrozumiałe jest więc, że przemysł drzewny, nie znajdując ujścia dla swych produktów zagranicą musi się starać o zwiększenie ich zbytu na rynku wewnętrznym. Możliwości te daje tylko budownictwo, pociągające za sobą zapotrzebowanie drzewa również przez inne gałęzie wytwórczości jak np. przemysł meblowy.

Sprawa znajduje się na dobrej drodze. Jak doniosła prasa, przemysłowcy drzewni wyrazili gotowość finansowania budownictwa drzewnego do sumy 20 miljonów zł. Zrealizowania tej pożyczki miał się podjąć kapitał zagraniczny, zaangażowany w naszym przemyśle drzewnym. Narazie toczą się jeszcze rokowania między zainteresowanemi czynnikami, wiadomo jednak, że i rząd również przeznaczył poważną kwotę w sumie 5 miljonów zł. na popieranie budownictwa drewnianego. Wszystko zatem zdawałoby się wskazywać, że ruch budowlany w roku bieżącym będzie prowadzony pod znakiem domów drewnianych.

Osiągnęliśmy w tym wypadku nie dwa już, lecz trzy cele: złagodzenie klęski bezdomności, ulżenie bezrobociu i wreszcie zużytkowanie zapasów drzewa, leżących po lasach i zagrożonych zbutwieniem z powodu braku nabywców.

Należy zaznaczyć, że zamierzenia w kierunku ożywienia ruchu budowlanego przez budowanie domów drewnianych, znalazły już oddawna urzeczywistnienie w innych krajach, posiadających duże bogactwa leśne. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej budownictwo drewniane znajduje wielu zwolenników i ruch w tym kierunku jest bardzo poważny, zwłaszcza w czasach ostatnich, gdy wyzbyto się w Ameryce przesądu, że domy drewniane są mniej bezpieczne od murowanych i wynaleziono nowe sposoby czynienia tego materjału odpornym na ogień. Również i w Europie, szczególnie zaś w krajach skandynawskich budownictwo drewniane rozpowszechnione jest bardzo. Zarówno w Szwecji, jak i w Norwegji oraz w Finlandji dokoła miast powstały w czasach ostatnich całe osiedla podmiejskie, złożone z domów wyłącznie drewnianych, jako o wiele tańszych od murowanych.

J. T.

Kto ma płacić podatek wojskowy?

W związku ze wszczętą w roku bieżącym akcją wymiaru i poboru podatku wojskowego ministerjum spraw wewn. wyjaśniło wojewodom w specjalnym okólniku, że rozporządzenie o podatku wojskowym nakłada obowiązek płacenia tego podatku na uznanych przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni względnie zupełnie niezdolnych do służby wojskowej. Podatek wojskowy powinni zatem opłacać mężczyźni zakwalifikowani przez komisje poborowe do jednej z wyszczególnionych kategoryj począwszy od r. 1925 bez względu na to, czy stawiennictwo do poboru nastąpiło we właściwym, czy też spóźnionym czasie oraz bez względu na rocznik.

Obowiązkowi opłacania podatku wojskowego jednak nie podlegają mężczyźni rocznika 1897 i starszych, powołanych do szeregów na skutek mobilizacji, natomiast podlegają temu obowiązkowi mężczyźni urodzeni w r. 1898 i młodsi, którzy zgłosili się do poboru w r. 1925 i w latach następnych, gdyż normalny pobór tych roczników był zarządzony na podstawie obowiązujących ustaw. Wymiar i pobór podatku wojskowego powinien być uskuteczniony w ścisłem związku z ewidencją i kontrolą ruchu wojskowego. Dlatego sporządzone wykazy osób, podlegających opodatkowaniu wojskowemu powinny być sprawdzane przez urzędy gminne w kierunku ustalenia czy dana gmina jest właściwa do wymierzenia i pobrania podatku od osób objętych wykazem. Przy ustalaniu należy się kierować ściśle postanowieniami rozporządzenia rady ministrów, według którego do wymiaru i poboru zasadniczego podatku wojskowego powołane są zarządu gmin wiejskich, w których dany płatnik miał miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia r. poprzedzającego rok podatkowy.

Kursa pszczelniczo - ogrodnicze w Porębie pod Zawierciem.

Staraniem okręgowego t-wa organizacji i kółek rolniczych w Zawierciu odbyły się w Porębie koło Zawiercia 10-dniowe kursa pszczelniczo - ogrodnicze dla członków kółek rolniczych oraz dla interesujących się temi sprawami osób.

O dużem zainteresowaniu się kursami (78 kursistów stałych oraz około 20 wolnych słuchaczy) świadczy duży ich napływ nawet z odleglejszych miejscowości powiatu. Kierownictwo kursów spoczywało w rękach instruktora pszczelniczo - ogrodniczego p. **Wacława Wereszczaki**, który też wspólnie z instruktorem p. **Józefem Czerskim** prowadzili teoretyczne i praktyczne wykłady, zyskując ogólne uznanie kursistów.

Na kursach zostały pozatem wygłoszone dwa referaty, a mianowicie: przez referenta rolnego sejmiku p. **Wł. Słocińskiego** na temat: „Drobne gospodarstwa w Danji a u nas“ oraz przez instruktorkę p. **Dymiszkiewiczównę**: „O winiarstwie“.

Pozatem ciekawe pogadanki, jak też prace praktyczne o budowie uli ze słomy przeprowadzili dwaj kursiści **B. i Z. Koźmińscy**. W czasie trwania kursów jak też na ich zakończeniu obecnym był starosta powiatowy p. **Konopacki**.

Do egzaminów stanęło 48 osób z pośród których chlubne świadectwa z nagrodami, w postaci książek o warzywnictwie i pszczelarstwie otrzymali: p. **Stefanja Końcykówna**, prezeska stow. młodzieży polskiej żeńskiej w Kromołowie, p. **Zygmunt Koźmiński** z Podcienia i **Czesław Gola** z Poręby.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

139

— Na ten raz zabrakło panu zuchwalstwa, byś mógł zaprzeczyć! — rzekł żywo Juljusz, widząc pomieszanie na jego twarzy. — Zresztą zaprzeczenie na nic się panu nie przyda. Jestem pewnym tego co mówię! Zanadto dobrze przyjrzałem się panu przy świetle latarni na ulicy Luc-Lambin w nocy po wyjściu pańskiem z cmentarza Marcadet!...

Pomieszanie hrabiego wzrastało, usta jego drżały.

— Powtarzam panu, że się mylisz — wyjąkał Lucenay. — Nie znam żadnego z nazwisk, które pan wymieniłeś. Nie rozumiem, jakie pan masz zamiary i przypuszczam, że jesteś szaleńcem..

— Czy dlatego, że uważasz mię pan za szaleńca, to nie żądasz odemnie wiadomości o Magdalenie Gallier i jej dziecku?

— Dość tego, mój panie! — zawołał. — Rozkazuję panu milczeć!

— Zapewne, że miejsce, w którem się znajdujemy, wydaje się panu źle wybranem do rozmowy o tych rzeczach — odrzekł Claude szydersko. — Nie życzysz pan sobie by słyszano nas, zwłaszcza gdy dodam, iż wiem co pan robiłeś na cmentarzu i widziałem, jakeś zagrzebywał prawie jeszcze żywe dziecko Magdaleny... i swoje! Nie zaprzeczaj nikczemniku! Na nic ci się to nie przyda! Jesteś odkryty!

— Szaleńcze! — zawołał hrabia. — Gdybyś wiedział do kogo mówisz!

— Wiem, że mówię do bandyty! — przerwał Juljusz — do jednego z tych zbrodniarzy, których w każdym kraju ścigają i osadzają w więzieniu. Dość by mi było tylko wezwać policji, by cię zatrzymano... Jesteś zagranicą, więc zostańże tu! ale nigdy nie wracaj do Francji... bo jeżeli cię spotkam w Paryżu, oddam cię w ręce sprawiedliwości!

— Byłaby to denuncjacja nierozumna! Zażądanoby dowodów...

— I przedstawiłbym je! Widziałem cię gdyś kopał dół... Widziałem jakeś pogrzebał w nim dziecko... i jakeś później uciekał . Szedłem za tobą, by ci się przyjrzeć... Twarz twoja wyryła się głęboko w mojej pamięci... poznałbym cię i za lat dwadzieścia.

— A więc? — zapytał hrabia, odzyskawszy już zimną krew.

— A więc, nikczemniku! chcesz bym ci cisnął w twarz twe postępki haniebne? Dobrze! Ta, której dziecko zamordowałeś, ta, którą uważałeś za zmarłą, uduszoną przez ciebie, a która przecież żyła, została zawleczoną przed sąd i obwinioną o dzieciobójstwo.

— Magdalena żyje — myślał hrabia z przestrachem.

— Tyś ukrył się — mówił dalej Juljusz — i nie mogli cię odszukać... i wszystko sprzysięgło się przeciw nieszczęśliwej. Mimo to została uniewinniona, ale doprowadzona po wyjściu z więzienia do ostatniej nędzy i pozbawiona przytułku, chleba, pracy... Ja, który nie wątpiłem o jej niewinności, ulitowałem się nad nią, przygarnąłem ją, dałem jej schronienie i pracę. Wskazałem jej grób jej dziecięcia i sądziłem, że znajdzie odwagę żyć dłużej. Omyliłem się... Za wielkie były to cierpienia na siły biednej kobiety... Zużyła się w bezowocnej walce... opanował ją wstręt do życia i odebrała je sobie...

Promień radości błysnął w oczach hrabiego.

— Nie żyje — pomyślał. — Więc nie mam się czego obawiać...

— Pozbawiła się życia — ciągnął dalej Claude — a ty nikczemniku żyjesz! I to się nazywa sprawiedliwością! Czyż nie uznajesz się niegodnym życia jeżeli czujesz tu w sobie cokolwiek — mówił Claude, dotykając palcem lewej strony piersi hrabiego.—Czyż nie zasłużyłeś na gilotynę? Ach, wierz mi, nie wracaj nigdy do Francji, jeżeli nie chcesz, bym zawołał: Aresztujcie tego człowieka, bo on jest mordercą!

— Czy skończyłeś pan już? — zapytał Juljusz skrzyżowawszy ręce na piersiach.

— Skończyłem. A ty czy masz cokolwiek do powiedzenia na swą obronę?

— Mam do powiedzenia to tylko, że cię zabiję!

— Rozumiem... według swego zwyczaju! Tylko zapominasz, panie Karolu Brisson, czy Juljuszu Mercier, czy też jak tam się nazywasz, że ja nie jestem ani dzieckiem, ani kobietą i że w braku oręża, potrafię się bronić pięściami. A więc chcesz mię zabić! i ciekawym z jakiego powodu?

— Wyrządziłeś mi pan zniewagę.

c. d. n.

Rzemieślnicy Zagłębia radzą o własnym losie.

Sprawa utworzenia spółdzielni rzemieślniczej w Zagłębiu.

Wczoraj w sali seminarjum męskiego w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie rzemieślników i reprezentantów cechów z całego terenu Zagłębia Dąbrowskiego *w celu zorganizowania spółdzielni kredytowej z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu.*

W zebraniu wzięło udział zgórą 300 osób przedstawicieli różnych gałęzi rzemiosła Zagłębia. Zagaił zebranie p. *Jan Bednarek*, przewodniczył p. *J. Banasik*, stolarz z Pogoni, asesorowali pp.: *Piotr Ramus* z Sosnowca i starszy cechu *Gołąb* z Będzina, sekretarzował *R. Rogulski.*

Dłuższe przemówienie wygłosił p. *Bednarek*, który na wstępie zaznaczył, *że rzemiosło polskie w dalszym ciągu niedomaga, a to tylko z własnej winy, bo organizacyjnie i politycznie szło zawsze rozbite.*

Mamy obecnie izbę rzemieślniczą – mówił p. Bednarek — którą powołał do życia rząd, w celu podniesienia ekonomicznego rzemiosła. Rzemieślnicy jednak nie doceniają tej instytucji.

Aby dźwignąć się z dotychczasowej niemocy, w jakiej znajduje się rzemiosło polskie, wszyscy rzemieślnicy muszą się organizować i karnie stanąć w szeregach, w przeciwnym bowiem razie rzemiosło polskie zginie.

Tyle będziemy warci, ile sami w sobie wykażemy siły

I dlatego właśnie zakładamy własną spółdzielnię od nikogo niezależną. Na całym terenie Zagłębia nie powinno być ani jednego rzemieślnika, któryby nie był członkiem tej kasy.

Po przemówieniu p. Bednarka zabrał głos *p. Siluszek*, który odczytał statut spółdzielni kredytowej, wywiązała się ożywiona dyskusja. *Zabierało głos kilkunastu mówców, którzy wskazywali na to, aby instytucja ta oparta była na zdrowych podstawach, aby jej nikt nie podważał malwersacjami.*

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił *dyr. Mazur*, który scharakteryzował ideę organizacyjną rzemiosła polskiego.

Przemówienie *dyr. Mazura* nagrodzone zostało burzliwemi oklaskami. Pod koniec uchwalono następującą rezolucję:

„Samodzielni rzemieślnicy Zagłębia Dąbrowskiego, zebrani w liczbie 300 osób na organizacyjnem zebraniu, w celu założenia spółdzielni kredytowej z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu w dn. 17 kwietnia b. r., uchwalają przesłać wyrazy hołdu i czci p. prezydentowi Mościckiemu, marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu oraz serdeczne uznanie za opiekę nad rzemiosłem p. wojewodzie kieleckiemu Jerzemu Paciorkowskiemu i p. staroście będzińskiemu J. Borie".

Celem przeprowadzenia akcji organizacyjnej spółdzielni dokonano wyboru tymczasowej rady, w skład której weszlli pp.: *Jan Bednarek, Bączek, Rogulski, Banasik, Wałkowski, Klimkiewicz, Kalisz, Siluszek, Święcicki.*

Zastępcy: *Marek, Zapiór, Zając, Gawron.*

Zjazd delegatów związku peowiaków

Zagłębia Dąbrowskiego.

W resursie w Dąbrowie odbył się pierwszy zjazd okręgowy delegatów związku peowiaków Zagłębia Dąbrowskiego. Zjazd zagaił prezes zarządu okręgowego **K. Grodzicki.** Do stołu prezydjalnego zasiedli pp.: **W. Kuźniak**, jako przewodniczący, **inż. M. Dunajewski** z Krakowa, **Budrys-Budrewicz, Z. Rakowiecki** z Warszawy, jako asserowie i **A. Domaszewska** z Dąbrowy. Sekretarzowali **p. J. Placek** z Sosnowca i **J. Ścisłowski** z Dąbrowy.

Przewodniczący **W. Kuźniak,** obejmując przewodnictwo zjazdu, wspomniał o pracach peowiaków, poległych na polu walki o niepodległość Polski, jak również zmarłych w kazamatach i więzieniach zaborców. W szczególności zaakcentował owocną działalność śp. biskupa Wł. Bandurskiego i T. Hołówki. Pamięć ich zjazd uczcił przez powstanie.

Dalej przemawiali **starosta Boxa,** w imieniu rządu, **pułk. Rarogiewicz** w imieniu wojska, **dr. A. Piwowar** w imieniu rady miejskiej i **dyr. Zięba,** w imieniu BBWR., **poseł Konieczko** w imieniu sfer robotniczych, **p. Bobrowski** w imieniu zarządu okręg. P. O. W., **p. Berbecka** w imieniu organizacji obywatelskiej pracy kobiet i ligi kobiet, **P. Kantor-Mirski** w imieniu legjonistów polskich Zagłębia Dąbr. i **p. Cieplak** w imieniu legjonu młodych.

Sprawozdanie z działalności zarządu okręgu Zagłębia Dąbr. referował prezes Grodzicki. Następnie składali sprawozdania prezesi zarządów kół powiatowych pp.: **H. Dławichowski, W. Sawicki, J. Mazur** i **L. Kalista.**

Sprawozdanie z działalności sekretarjatu okręgu odczytał **p. J. Engelking,** kasowe p. **Kwiatek,** referatu samorządowego p. **J. Piszczyk.**

Do zarządu zostali wybrani pp.: **K. Grodzicki — prezes, R. Szmidt, J. Engelking, T. Skibiński, J. Piszczyk, W. Kuźniak, F. Robakiewicz, J. Dąbrowski i Fr. Raczyński.**

Wkońcu zjazd uchwalił szereg rezolucyj i dezyderatów.

Drobne kupiectwo przeciwko domokrążcom.

W Sosnowcu odbyło się walne doroczne zebranie członków miejscowego oddziału centralnego związku drobnego kupiectwa i przemysłu. Obecnych było 382 osoby. Zebraniu przewodniczył p. R. Pawlicki, sekretarzował p. K. Jurek. Ze sprawozdań wynika, że zarząd dotychczas stał na stanowisku interesów kupców chrześcijan i współpracował z izbą przemysłowo - handlową oraz z centralą w Warszawie. Obrót kasowy wynosił 2041. Sprawozdanie komisji rewizyjnej potwierdziło, że księgi i dokumenty związkowe są w należytym porządku. Następnie wygłosili referaty: p. A. Rachwalski w sprawie organizacji związkowej, p. A. Machura, radca izby przemysłowo - handlowej w sprawie podatkowej i o sytuacji ogólnej obecnej drobnego kupiectwa i adw. H. Rajzman w sprawie obrony prawnej. Po referatach wyłoniła się dyskusja, z której wpłynęły 4 wnioski, mianowicie postanowiono zwrócić się do banku związku spółek zarobkowych w Poznaniu o przychylniejsze traktowanie kupiectwa Zagłębia Dąbrowskiego i o przydzielenie do ich oddziału sosnowieckiego pewnej sumy do rozdziału jej dla drobnego kupiectwa, za pośrednictwem spółdzielni kredytowej w Sosnowcu. W drugim wniosku wyrażono protest przeciwko handlowi domokrążnemu i t. zw. handlowi maskowemu, a także po szkołach i wewnątrz biur. W trzecim wniosku obecni uchwalili zapisać się na członków i płacić obowiązkowo składki, wreszcie w czwartym wniosku postanowiono zwrócić się do centralnej rady i zarządu detalicznego kupiectwa chrześcijan w Warszawie z podziękowaniem za dotychczasową działalność dla ogółu kupiectwa i wezwaniem do dalszej intensywnej pracy.

Do zarządu oddziału zostali wybrani pp.: J. Choiński, A. Mendakiewicz, P. Dziurowicz, A. Słota i J. Zientara. Na zastępców pp.: A. Rachwalski, St. Mucha i A. Machura. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: R. Janczykowskiego, A. Nowakowskiego i J. Fabjanowskiego.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 18 Poniedz.	Dziś: Bogumiła Jutro: Emy wd. Wschód słońca: 4.47 Zachód słońca: 18.41

WARSZAWA.

Poniedziałek, 18 kwietnia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.35. Płyty. 14.45. Płyty. 15.05. Kom. gosp. oraz giełda pien. 15.15. Przegląd komun. 15.25. Odczyt. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Odczyt. 16.10. Płyty. 16.20. Francuski. 16.40. Płyty. 17.10. Odczyt z Krakowa. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. bież. roln. 19.25 Program na dz. nast. 19.30. Wiadomości sportowe. 19.35. Piosenki. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton muz. z Wilna. 20.15. Opera z płyt „Madame Buterfly". 22.30. Koncert szopenowski. 23.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 23.05. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 23.00. Muzyka tan. i danc. Adria.

WARSZAWA.

Wtorek, 19 kwietnia.

11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotniczej. 11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty. 13.20 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.35 Utwory wiolonczelowe. 14.45 Piosenki rewjowe (płyty). 15.05 Kom. gosp. oraz giełda pien. 15.15 „Chwilka lotnicza". 15.25 Odczyt dla maturz. „Reformy Wielkiego Sejmu". 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr dla żeglugi i rybaków. 15.50 Progr. dla dzieci młodszych. 16.20 Odczyt dla maturz. „Napoleon". 16.40 Muzyka lekka (płyty). 17.10 „Mieszkanie wielkomiejskie a ogrody działkowe". 17.35 Koncert symf. 18.50 Rozmaitości. 19.15 „Książka rolnicza". 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Piosenki (płyty). 19.45. Pras. Dziennik Radj. 20.00 Feljeton pt.: „Cztery wiosny". 20.15 Koncert popul. 21.30 Słuchowisko „Lutniarz z Cremony". 22.00 Skrzynka pocztowa techn. 22.15 Recital skrzypc. 22.45 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.50 Urz kom. Państw. Inst. Met i kom. policyjny. 23.00 Muzyka tan. z kaw. Gastronomja.

KATOWICE.

Poniedziałek, 18 kwietnia.

11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warszawy, hejnał krak., program na dzień bież. 12.10 Koncert z płyt gramof. 13.20 Kom. meteor. z Warsz. 14.55 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl. 15.05 Transmisje z Warsz. 15.25 Odczyty z Warsz. 16.10 Intermezzo muzyczne. 16.20 Francuski z Warsz. 16.40 Koncert z płyt gramof. 17.10 Odczyt z Krakowa. 17.35 Muzyka lekka z Warsz. 18.50 Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. Wł. Dzięgiel: „Królowa Ludwika Marja na Śląsku". 19.40 Kom. strażactwa śląsk. 19.45 Pras. Dz. Radj. z Warsz. 20.00 Feljeton muz. z Wilna. 20.15 Transmisje z Warsz. 23.10 Program na dz. nast. 23.15. Muzyka tan. z Warsz.

——ooo——

Z ZAGŁĘBIA.

Zebranie likwidacyjne komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Będzinie odbyło się dn. 8 bm. Zgodnie z jednomyślną uchwałą komitetu przekazano dochód z imprez w wysokości 197,95 zł. miejskiemu komitetowi dla spraw bezrobocia na kolonje letnie dla dzieci bezrobotnych.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu, komitet składa serdeczne podziękowania.

Pogadanki w miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie. W lektorjum miejskiej czytelni publicznej o g. 19.30 odbędą się następujące pogadanki: dn. 18 bm. p. Lucjan Balcerowski „O Ejsmondzie"; dn. 19 bm., red. Marjan Tarłowski z Katowic „Jak powstaje gazeta" część III-cia; dn. 20 bm., dr. Wiktor Gosiewski „O więzi organizmu"; dn. 21 bm., dyr. Waldemar Zillinger „O głosie"; dn. 22 bm., prof. Wacław Kamiński „Umowa handlowa polsko - niemiecka" i dn. 23 bm., prof. dr. Tadeusz Pasierbiński „Polskie hymny narodowe". Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

Zebranie organizacyjne komitetu obchodu 3 maja. Z inicjatywy związku PW. i WF. w Dobieszowicach odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 3 maja. Na zebranie przybyli przedstawiciele wszystkich organizacyj na terenie wsi.

Zebraniu przewodniczył p. Pietras. Po dyskusji wybrano prezydjum komitetu w osobach: p. Przyłęcki — przewodniczący, p. Pietras — sekretarz i pp. Dworak, Duda i Lisik — członkowie.

Następnie ustalono program obchodu: g. 6 rano hejnał, g. 9 zbiórka organizacyj przed domem ludowym. Przemówienie wygłosi p. Pietras. Wymarsz do kościoła. Godz. 11 powrót, defilada organizacyj, rozwiązanie pochodu.

O godz. 4 popoł. zbiórka organizacyj przed salą strażacką i wymarsz na boisko, gdzie odbędą się popisy chórów, sportowe i zabawa ludowa.

Czysty zysk z obchodu przeznaczono na świetlicę związku PW. i WF.

ZE SPORTU.

Wyniki wczorajszych walk na boiskach Zagłębia.

W dniu wczorajszym na terenie całego Zagłębia odbyło się szereg spotkań klubów „A" klasy, które przyniosły następujące wyniki:

KS. „ZAGŁĘBIE" — KS. „BRYNICA" 6:1 (3:0).

W Dąbrowie na boisku miejskiem, „Zagłębie" rozegrało zawody z odmłodzonym składem „Brynicy".

„Zagłębie" prowadzi grę techniczną, „Brynica" jest niezbyt opanowana, obrona słaba. Zawody zakończyły się zwycięstwem „Zagłębia" w stosunku 6:1. Bramki dla „Zagłębia uzyskali: **Pękalski (3), Banasik (2) i Fablewski (1).**

„Brynica" uzyskała bramkę honorową z pośredniego.

Przedmecz rezerw 0:0 zawody koleżeńskie, gdyż „Brynica" spóźniła się na zawody prawie pół godziny. Zainteresowanie grą duże, publiczności około 1000.

C. K. S. — HAKOACH 1:1.

W Czeladzi drużyna C. K. S. zmierzyła się z „Hakoachem" (Będzin). Gra od początku żywa i ambitna. „Hakoach" grał z **Nunbergiem i Rozenem.** Cały skład „Hakoachu" grał ofiarnie i do połowy prowadził 1:0. Po przerwie C. K. S. w kilku sekundach uzyskał bramkę przez **Mydłowickiego.** C. K. S. nie wyzyskał jedenastki.

Przedmecz rezerw 2:0 dla C. K. S.

Sędziował p. Mazur, w pierwszej połowie nieopanowany, w drugiej zupełnie dobry. Publiczności około 2000.

KS. „POLICYJNY" — KS. „MAKABI" 3:0 (2:0).

KS. „Policyjny" rozegrał w Sosnowcu zawody z „Makabią", które zakończyły się walnem zwycięstwem „Policyjnego" w stosunku 3:0. Podczas całej gry wybitna przewaga „Policyjnego". „Makabi" za wyjątkiem bramkarza i obrony bardzo słaba.

Sędziował p. **Dulas** dobrze.

Zaznaczyć trzeba, że boisko **„Ruchu"** jest piaszczyste, co w dużej mierze utrudniało grę drużyn. Należałoby zwrócić uwagę na stan tego boiska, które obecnie jest nieodpowiednie do rozgrywania spotkań o mistrzostwo.

Przedmecz rezerw zakończył się remisem 2:2.

UNJA — ZAGŁĘBIANKA 10:1 (4:1).

Unja nadspodziewanie łatwo rozgromiła swego przeciwnika. Dwucyfrowy wynik należy przypisać w pewnym stopniu stosowaniu przez Zagłębiankę taktyki gry otwartej przez cały czas zawodów. Pierwszą bramkę uzyskują w 14 minucie goście, wkrótce jednak następuje serja bramek dla Unji, któremi podzielili się: Staniszewski (6), Lemberger (3) i Andrusiewicz (1). W napadzie zwycięzców najbardziej podobał się Lemberger, natomiast Morgała miał swój słaby dzień.

Prowadził zawody sędzia ligowy p. Słomczyński, który nie ustrzegł się od paru dość rażących przeoczeń.

K. K. S. „RUCH" — „SARMACJA" 3:2.

Na boisku „Hakoachu" w Będzinie „Ruch" rozegrał zawody z „Sarmacją". Do połowy było 2:0 dla „Sarmacji", dopiero po przerwie „Ruch" uzyskało 3 bramki. Zawody cieszyły się dużem zainteresowaniem.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 23 stycznia 1932 r.

B. 543. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu będzińskiego z siedzibą w Będzinie, przy ul. Sączewskiej Nr. 12. Zadaniem Komunalnej Kasy Oszczędności jest ułatwiać gromadnie oszczędności i ich oprocentowanie i uprzystępniać ludności tani kredyt. Otworzono oddział w Czeladzi, Rynek Nr. 14 i w Dąbrowie Górniczej, 3 Maja 18. Kapitał zakładowy wynosi 100000 złotych. Zarząd Kasy stanowią: Józef Boxa — naczelnik zarządu, Wincenty Narbut — zastępca naczelnika, Jak Wylężek — członek Zarządu i Romuald - Jan Rogójski — dyrektor Kasy. Dyrektorowi Kasy udzielono prawa do podpisywania dokumentów, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich, jak niemniej pełnomocnictw, upoważniających do zaciągania takich zobowiązań i do działania imieniem Kasy łącznie z jednym z członków Zarządu.

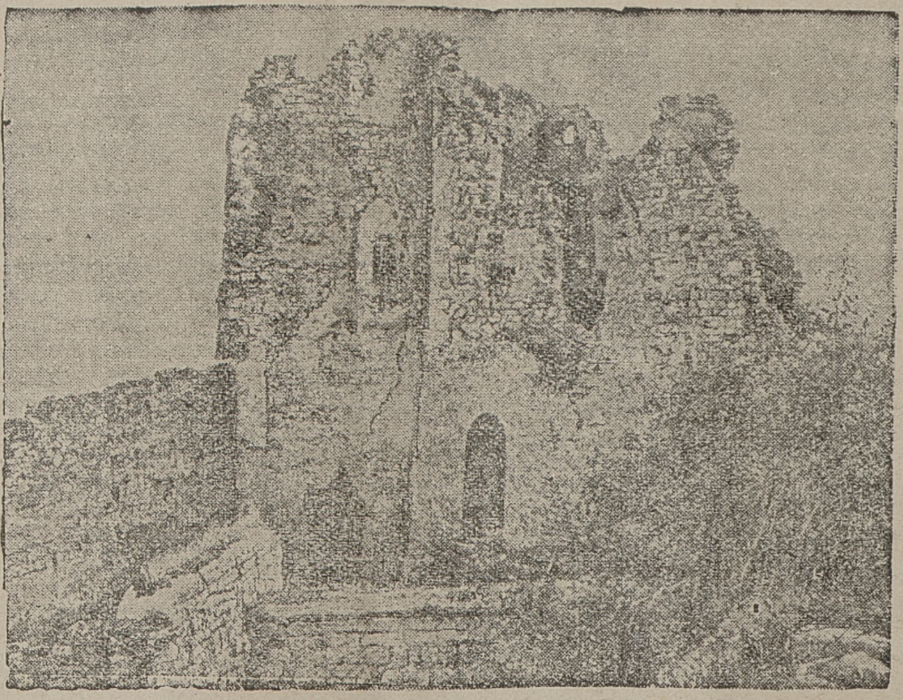
Dnia 27 stycznia 1932 r.

B. 544. „Krawatpol“ — wytwórnia krawatów i szelek, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej N. 20. Spółka rozpoczęła działalność 1 stycznia 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi 5.000.— złotych i dzieli się na 10 udziałów po 500 złotych każdy, wniesiony do kasy spółki 3500 zł. gotówką a 1500 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do Lejzora Dajtelcweiga, który będzie samodzielnie podpisywał pod stemplem firmy: weksle, czeki, przekazy, indosy i inne zobowiązania pieniężne, oraz umowy, pełnomocnictwa i prokury. Udzielono samodzielnej prokury Berkowi Zelingerowi. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Kalczyńskim w Sosnowcu dnia 2 stycznia 1932 r. Rep. 3 — na czas nieograniczony.

B. 545. „Imbra“ Polska wytwórnia wyrobów artykułów chemicznych i technicznych oraz sprzedaż artykułów malarskich, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Będzinie przy ul. Sieleckiej N. 5. Działalność rozpoczęła 1 stycznia 1932 roku. Kapitał zakładowy wynosi 5500.— złotych i dzieli się na 55 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony gotówką do kasy spółki. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników t. j. do Moszka-Szmula Branickiego, Arji - Lejby Branickiego, Icka-Majera Branickiego i Moszka-Dawida Plesnera, każdy z nich ma prawo reprezentować spółkę na zewnątrz przed wszelkiemi władzami, instytucjami, sądami i osobami. Weksle, czeki, indosy, przekazy, umowy, pełnomocnictwa i prokury winny być podpisywane pod stemplem firmy samodzielnie przez Icka-Majera Branickiego. Pozostałe sprawy może uskutecznić każdy ze spólników samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Kalczyńskim w Sosnowcu, dnia 30 grudnia 1931 roku — na czas nieograniczony.

B. 546. „Sklep wyrobów cukierniczych i towarów kolonjalnych „Elpege“

KANOSSA W GRUZACH.



Miejsce pokutnej pielgrzymki Henryka IV — Kanossa, legła w gruzach po gwałtownych burzach, jakie ostatnio miały miejsce we Włoszech.

— spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Olkuszu, Rynek 23. Działalność swą spółka rozpoczęła 12 stycznia 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi 3.500 złotych, podzielonych na 35 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 1870 zł. 55 gr. gotówką, a 1629 zł. 45 gr. aportami. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich czterech wspólników t. j. do Joska-Hersza Pankowskiego, Rywki Goldrajnd, Herszlika Szwarca i Izraela Eljasza, lecz jedynie Pankowski i Szwarc każdy z nich oddzielnie mają prawo reprezentować spółkę nazewnątrz, prowadzić w imieniu spółki sprawy sądowe, oraz udzielać adwokatom i obrońcom potrzebnych pełnomocnictw, a również podpisywać pod stemplem firmy korespondencję zwyczajną, niezawierającą zobowiązań, wszelkie pokwitowania z odbioru należności, towarów, przesyłek poczotwych i kolejowych. Wszelkie zaś zobowiązania, weksle, czeki, przekazy i umowy winny być podpisywane pod stemplem firmy obowiązkowo przez Joska-Hersza Pankowskiego i Herszlika Szwarca. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Wacławem Wielickim w Olkuszu, dnia 12 stycznia 1932 roku — na czas nieograniczony.

B. 547. „D. Lewartowski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej N. 15. Spółka ma na celu prowadzenie handlu ubraniami męskiemi. Działalność rozpoczęła 12 stycznia 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi 7000 złotych, podzielonych na 70 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki — 6000 zł. gotówką a 1000 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy wyłącznie do Dawida Lewartowskiego, który władny jest podpisywać w imieniu i pod stemplem spółki — wszelkie zobowiązania pieniężne, mianowicie: weksle, czeki, przekazy, indosy oraz umowy i plenipotencje, jak również wypłaty wszelkich należności. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed zast. not. Kalczyńskiego w Sosnowcu, dnia 12 stycznia 1932 r. N. R. 59 — na czas nieograniczony.

dnia 29 stycznia 1932 roku.

B. 548. „Źródło Mebli“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sosnowcu, ul. 3-go Maja N. 11a. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest kupno i sprzedaż wyrobów meblowych. Działalność swą rozpoczęła 1 listopada 1931 roku. Kapitał zakładowy wynosi 10.000 złotych, dzieli się na 10 udziałów po 1000 złotych każdy, wniesiony do kasy spółki 3000 zł. gotówką a 7000 zł. aportami. Zarząd spółki stanowią: Szlama Maliniak, Chaim Dymensztajn i Chilel Frucht, zastępca Dymensztajna. Umowy, weksle, żyra, czeki, pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez Szlamę Maliniaka łącznie z Dymensztajnem lub zastępcą Fruchtem, pokwitowania z odbioru korespondencji, paczek, przesyłek pocztowych i kolejowych, towarów pieniędzy mogą być podpisywane przez jednego z członków zarządu, względnie zastępcę. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed notarjuszem N. Hermanem w Przedborzu, dnia 20. X. 1931 r. Rep. 1131 — na czas nieograniczony. Uzupełnienie aktu spółki nastąpiło przed tymże notarjuszem dnia 31 grudnia 1931 r. Rep. 1543.

B. 549. „Sprzedaż towarów galanteryjnych i obuwia „Galanterja“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Olkuszu, Rynek N. 30. Działalność swą rozpoczęła 13 stycznia 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi 5.500 zł. i dzieli się na 55 udziałów po 100 zł. udział, wniesiony do kasy spółki — 1100 zł. gotówką a 4400 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników t. j. do Kałmy Żerykiera, Szymona - Moszka Firstenberga, Abrama Palucha i Marji Wajchselfiszowej. Każdy ze spólników ma prawo reprezentować spółkę nazewnątrz. Weksle, czeki, przekazy, kontrakty, pełnomocnictwa i umowy winny być podpisywane przez dwuch członków zarządu lub przez jednego członka zarządu z prokurentem i tylko takie zobowiązania będą dla spółki obowiązujące. Wszelkie zaś pokwitowania z odbioru należności, towarów, przesyłek pocztowych i kolejowych oraz korespondencja zwyczajna, nie zawierająca zobowiązań — mogą być podpisywane przez któregokolwiek ze spólników lub prokurenta. Podpisy winny być składane pod stemplem firmy. Udzielono prokury Berkowi Wajchselfiszowi do wszystkich czynności handlowych, sądowych i pozasądowych i podpisywania powyższej spółki pod stemplem firmy łącznie z Kałmą Żerykierem — lub Szymonem-Moszkiem Firstenbergerem lub też z Abramem Paluchem, lub samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Wieleckim w Olkuszu, dnia 13 stycznia 1932 r. N. Rep. 40 — na czas nieograniczony.

D. c. n.

LOGIKA.

— Mamo, gdy dorosnę wyjdę zamąż za dziadka.

— Dziecinko, nie pleć głupstw, nie możesz przecież wyjść zamąż za mego ojca.

— Ale ty, mamo, wyszłaś przecież zamąż za mojego ojca.

(Le Rire).

PODZIAŁ.

— Lili, zgadzasz się dzielić wszystko ze mną?

— Oczywiście, Harry, a ile masz?

(Judge).

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.